



„Błogosławieństwo Judy” (Rdz 49,8-12) w interpretacji św. Ambrożego z Mediolanu i Rufina z Akwilei¹

“Judah’s Blessing” (Gen 49:8-12) as Interpreted by
St. Ambrose of Milan and Rufinus of Aquileia

Magdalena Małgorzata Józwiak²

Abstract: The Book of Genesis 49:1-28 presents a scene that takes place at Jacob’s deathbed. Before his death, the Patriarch called all his sons to himself to bless them. In biblical studies, this chapter from the Book of Genesis is called “the blessing of Jacob”. One of the sons that Patriarch Jacob blesses is Judah. The subject of this article is to analyze the “blessing of Judah” (Genesis 49:8-12) as interpreted by St. Ambrose of Milan (cf. Ambrosius, *De Patriarchis* IV 16-25) and Rufinus of Aquileia (cf. Rufinus, *Rescripta ad Presbyterum Paulinum de Iudae Benedictionibus* I 1-4; *De benedictionibus Patriarcharum* I 5-11). In conclusion, Rufinus’ commentary on the “blessing of Judah” is longer, more detailed. Both exegetes draw on Jewish traditions and literal and allegorical interpretations. Both commentators also prefer the model of typical interpretation, hence Judah is for them a “type” of Jesus Christ, his suffering and resurrection.

Keywords: The Fathers of the Church; „Judah’s Blessing” (Gen 49:8-12); St. Ambrose of Milan; St. Rufinus of Aquileia

Rdz 49,1-28 prezentuje scenę, która ma miejsce na łożu śmierci Jakuba. Patriarcha przed śmiercią wezwał do siebie wszystkich swych synów, by ich pobłogosławić oraz wygłosić im mowę pożegnalną. Ów tekst, jak spekulują uczeni, jest połączeniem różnych gatunków literackich: błogosławieństwa na łożu śmierci (por. Rdz 27,27-29; 28,1-4), przemowy pożegnalnej (por. Joz 23 i 1Krl 2,1-9) oraz dzieła o charakterze plemiennym (Pwt 33 i Sdz 5). W biblistyce generalnie ten rozdział

¹ Praca powstała w wyniku realizacji grantu NCN *Ojcostwo fizyczne w pismach autorów wczesnochrześcijańskich*, nr 2021/41/B/HS1/04310 w latach 2022-2026.

² Dr Magdalena Józwiak, Katedra Patrologii Greckiej i Łacińskiej, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin, Polska; e-mail: magdalena.jozwiak@kul.pl; ORCID: 0000-0002-1253-1162.

z pierwszej księgi Starego Testamentu jest nazywany „błogosławieństwem Jakuba”³. Ten rozdział, choć tworzy pewną jedność, zawiera wiele wyrażen, których znaczenie jest już niepewne, stąd uchodzi za jeden z trudniejszych passusów Księgi Rodzaju.

Jednym z synów, którym patriarcha Jakub błogosławi, jest Juda. To najbardziej uroczyste z błogosławieństw jest dedykowane właśnie pokoleniu Judy, z którego wywodzi się dynastia Dawidowa. To pokolenie charakteryzuje się pierwszeństwem pośród innych pokoleń, wojowniczą siłą oraz trwałym powodzeniem, symbolizowanym m.in. przez obfitość wina i mleka (por. Rdz 49,12). Wszystkie te cechy dystynktywne – w opinii wczesnochrześcijańskich egzegetów – odnoszą się nie tylko do pokolenia Judy, lecz nawiązują do osoby Jezusa Chrystusa, co zaprezentujemy w toku narracji. Otóż celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie „błogosławieństwa Judy” (Rdz 49,8-12) w interpretacji dwóch autorów piszących w języku łacińskim, a mianowicie św. Ambrożego z Mediolanu i Rufina z Akwilei. Sama tematyka artykułu wydaje się być interesująca co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, podjęty temat w tak zaprezentowanym ujęciu (św. Ambroży oraz Rufin) stanowi swoiste *novum*. Chociaż odnotowujemy na gruncie polskim⁴, jak i zagranicznym⁵ opracowania traktujące o patrystycznej interpretacji „błogosławieństwa Judy”, to jednak omawiają one kwestię z zupełnie innej perspektywy czy też dość ogólnie. W niniejszym artykule natomiast analizujemy werset po wersecie Rdz 49,8-12 w interpretacji św. Ambrożego i Rufina, prezentując podobieństwa i różnice egzegetyczne, zawarte w komentarzach obu autorów. Wybór padł na tych dwóch egzegetów, gdyż żyli i działali w dość bliskiej przestrzeni czasowej oraz dlatego,

³ Określenie to nie wydaje się precyzyjne, jako że Rdz 49 zawiera fragmenty o bardzo różnym charakterze (np. błogosławieństwa i przekleństwa, wyrazy szacunku i odrzucenia, zapowiedzi mesjańskie czy też informacje geograficzne), stąd część uczonych proponuje inne tytuły, np. ostatnie słowa Jakuba lub testament Jakuba. Por. N.M. Sarna, *Genesis*, The JPS Torah Commentary, Philadelphia 1989, s. 331.

⁴ Na przykład R. Seledak, *Patriarchowie biblijni jako figury Chrystusa w dziełach egzegetycznych świętego Ambrożego*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 23-24 (1995/1996) s. 155-200 (nt. „Błogosławieństwa Judy” w pismach św. Ambrożego, s. 181-186).

⁵ Na przykład E. Grypeou – H. Spurling, *The Book of Genesis in Late Antiquity: Encounters between Jewish and Christian Exegesis*, Leiden – Boston 2013 (nt. „Błogosławieństwa Judy” w tradycji patrystycznej, s. 390-419); M. Tábet, *L'esegesi greca nei commenti dei primi scrittori di lingua latina alla Benedizione di Giacobbe a Giuda (Gen 49,8-12)*, w: *L'esegesi dei padri latini. Dalle origini a Gregorio Magno. Atti del XXVIII Incontro di studiosi dell'antichità cristiana (Roma, 6-8 maggio 1999)*, red. AA. VV., SEA 68, Roma 2000, s. 57-75.

że jednym ze wspólnych ich źródeł jest Orygenes, więc przeszczepiają oni grecką myśl teologiczną na grunt łaciński. Po drugie, nie posiadamy w języku polskim tłumaczeń tych konkretnych dwóch pism, które traktują m.in. o „błogosławieństwie Judy”.

Materiał źródłowy niniejszego artykułu znajduje się w dziełach pod tytułami: *De Patriarchis* św. Ambrożego⁶ oraz *De benedictionibus Patriarcharum*, które wyszło spod pióra Rufina⁷. Cytaty z Biblii są tłumaczone z lekcji, które przedkładaają komentatorzy w swych tekstach. Poza próbą zaprezentowania myśli i rozwiązań egzegetycznych św. Ambrożego i Rufina, odnoszących się do Rdz 49,1-28, analizujemy w miejscach kluczowych różnice translacyjne poszczególnych wersetów „błogosławieństwa Judy”, które prezentują dwaj starożytni komentatorzy. Trzeba pamiętać, że Ambroży i Rufin generalnie opierali się na lekcji LXX i VL albo w oparciu o te tłumaczenia przedkładali czytelnikowi komentarza parafrazę tekstu biblijnego.

1. Etymologia imienia patriarchy

Wielu pisarzy wczesnochrześcijańskich w swych komentarzach biblijnych zajmowało się wyprowadzaniem etymologii nazw własnych, które pojawiały się w komentowanych przez nich wersetach biblijnych. Sama fascynacja etymologią imion była wzmacniana przekonaniem, że imiona używane w Piśmie Świętym zawierają ukryte znaczenie, jak utrzymywał św. Augustyn w *De doctrina christiana*⁸. I tak św. Ambroży w dziele pt. *De Patriarchis*, gdzie znajduje się m.in. „błogosławieństwo Judy”⁹, choć niejednokrotnie przedkłada etymologię imion¹⁰, to jednak pomija znaczenie imienia Juda. Z kolei

⁶ Zob. Ambrosius, *De Patriarchis* IV 16-25, ed. K. Schenkl, CSEL 32/2, Pragae – Vindobonae – Lipsiae 1897, s. 133-139.

⁷ Zob. Rufinus, *Rescripta ad Presbyterum Paulinum de Iudae Benedictionibus* I 1-4; Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 5-11, ed. M. Simonetti, CCL 20, Turnhout 1961, s. 190-202.

⁸ Por. Augustinus, *De doctrina christiana* II 38, 56-57.

⁹ Por. Ambrosius, *De Patriarchis* IV 16-25, s. 133-139.

¹⁰ Św. Ambroży w *De Patriarchis* wyprowadza etymologię imion następujących postaci biblijnych: Manasses (‘zapomnienie’; I 4, s. 126), Efraim (‘wzrost’; I 4, s. 126), Zabulon (‘wyzwolenie od nocy’; V 26, s. 139), Issachar (‘zapłata’; VI 30, s. 141), Dan (‘sąd’; VII 34, s. 144), Aser (‘bogactwo’; IX 38, s. 146), Benjamin (‘syn mego bólu’; XII 57, s. 159).

Rufin w *De benedictionibus Patriarcharum*¹¹ wskazuje, że Juda znaczy „wyznanie”¹².

2. Metoda egzegetyczna

W omawianym dziele św. Ambrożego literalna interpretacja tekstu biblijnego przeplata się z wyjaśnieniami alegorycznymi. W wyjaśnieniach *per figuram* egzegeta z Mediolanu w wielu passusach czyni nawiązania do Jezusa Chrystusa oraz Kościoła. Te fragmenty Ambrożego dość często wykorzystuje w polemice antyżydowskiej¹³. Z kolei Rufin z Akwilei, komentując „błogosławieństwo Judy”, wydaje się być bardzo konsekwentnym egzegetą, jako że w *De benedictionibus Patriarcharum* przyjął następujący porządek: wykładnia historyczna tekstu, interpretacja mistyczna oraz wyjaśnienia moralne, o czym sam informuje czytelnika w jednym z fragmentów (a ponadto ściśle przestrzega tego porządku):

I Arka, która została zbudowana przez Noego, rozkazano, by była dwupiętrowa i trzypiętrowa¹⁴; [tak] teraz i my spróbujmy, skoro te [wersety] zaprezentowaliśmy podwójnie, tak jak zdołaliśmy [je] zrozumieć, to znaczy według historycznego i według mistycznego sensu, wyróżnić jeszcze w tym sens moralny, o ile [dany] werset [biblijny] na to pozwoli, aby studiujący Pismo Święte nie tylko zostali pouczeni, co wydarzyło się u jednych czy też za sprawą drugich, lecz także, co oni sami powinni wypracować wewnątrz siebie¹⁵.

¹¹ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 199: „Iudas «confessio» interpretatur” (tł. własne).

¹² W tym miejscu komentator, czy też źródła, z których korzysta, hebr. יהודה (*yəhūdāh*; „Juda”) wyprowadzają na bazie czasownika ידע (*yāḏāh*; ‘wyznać, złożyć wyznanie, wychwalać’). Oczywiście jest to etymologia ludowa i opiera się na swojej grze słów. Por. L. Koehler – W. Baumgartner – J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 1, red. P. Dec, Warszawa 2008, s. 369 (nr 3492). Franciscus Zorell w swoim leksykonie hebrajsko-aramaejskim do Starego Testamentu omawiane imię kojarzy z tym samym czasownikiem hebrajskim, lecz przyjmuje tłumaczenie „wychwalać”. Stąd odnotowuje, że Juda znaczy *laudatus*. Zob. F. Zorell, *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma 1964, s. 298.

¹³ Zob. Ambrosius, *De Patriarchis* II 8 (s. 128); III 11 (s. 130); V 27 (s. 140); VII I 35 (s. 145).

¹⁴ Por. Rdz 6,16.

¹⁵ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 199: „Et arca quae construebatur a Noe, bicamerata et tricamerata fieri iubetur, conemur et nos, posteaquam

3. „Judo, ciebie będą słać bracia twoi...” (Rdz 49,8)

Św. Ambroży, komentując Rdz 49,8, od razu przechodzi do interpretacji typologicznej, która polega na ukazaniu kongruencji pomiędzy oba Testamentami. Cechą charakterystyczną tej wykładni jest przekonanie, że osoby i wydarzenia ze Starego Testamentu stanowią pewien „typ” (*typus*), czyli zapowiadają rzeczywistości nowotestamentowe¹⁶. Zatem w opinii starożytnego komentatora, choć czytelnikowi mogłoby się wydawać, że ów werset należy odnieść do biblijnego Judy, jednak tutaj – jak twierdzi Ambroży – chodzi o późniejszego Judę („sed Iuda ille posterior verus confessor (...). Dominus per naturam, frater per gratiam”). Syn patriarchy Jakuba jest figurą Jezusa Chrystusa¹⁷, rękami są czyni i dzieła

dupliciter ista, prout potuimus sentire, descripsimus, id est, secundum historiam et secundum mysticum intellectum, nunc in quantum recipere locus potest, etiam moralem in eo discutere sermonem, ut Scripturarum studiosi non solum quid in aliis vel ab aliis gestum sit, sed etiam ipsi intra se quid gerere debeant, doceantur” (tł. własne).

¹⁶ W literaturze obcojęzycznej ogólnie na temat typologii chrześcijańskiej pisali m.in.: J. Daniélou, *Sacramentum futuri. Études sur les origines de la typologie biblique*, Paris 1950; G. Francesconi, *Storia e simbolo*, Brescia 1981; L. Goppelt, *Typos. Die typologische Deutung des Alten Testaments in Neuen*, Darmstadt 1939. W polskiej literaturze naukowej, zob. R. Krawczyk, *Typy Chrystusa Pana w Starym Testamencie*, SW 40 (2003) s. 7-14; H. Langkammer, *Stary Testament a Boże dzieło zbawcze w Chrystusie (zagadnienie techniki hermeneutycznej w teologii św. Pawła)*, RBL 32/1 (1979) s. 14-22; B. Szklarczyk, *Jezus w księgach Starego Testamentu – figury i typy mesjańskie*, „Materiały Problemowe” 13/10 (1981) s. 47-53; M. Szram, *Jezus Chrystus w zapowiedziach. Figury*, w: *Jezus Chrystus. Ikona historii i wiary*, red. R. Dziura, Biblioteka Encyklopedii Katolickiej 3, Lublin 2004, s. 75-82.

¹⁷ Warto zaznaczyć, że spekulacje mesjanistyczne związane z postacią Judy na podstawie Rdz 49,8-12 są szeroko potwierdzone, złożone i wysoce rozwinięte już w źródłach midraszowych i targumicznych (zob. E. Grynpeou – H. Spurling, *The Book of Genesis in Late Antiquity: Encounters between Jewish and Christian Exegesis*, Leiden – Boston 2013, s. 361-362; A. Kuśmirek, *Błogosławieństwo Jakuba (Rdz 49,1-28) w interpretacji targumicznej*, CT 88/4 (2018) s. 178-184). Z kolei cała tradycja chrześcijańska dopatrywała się w tych wersach prorocstwa mesjańskiego, które wypełniło się w Jezusie Chrystusie. Literatura przedmiotu na ów temat jest bardzo obszerna. Spośród opracowań ogólnych warto wymienić: P.S. Alexander, *The King Messiah in rabbinic Judaism*, w: *King and Messiah in Israel and the Ancient Near East*, red. J. Day, Journal for the Study of the Old Testament. Supplement Series 270, Sheffield 1998, s. 456-473; M. Bockmuehl – J. Carleton Paget, *Redemption and Resistance: The Messianic Hopes of Jews and Christians in Antiquity*, London 2007; W. Horbury, *Messianism among Jews and Christians. Biblical and Historical Studies*, London – New York 2003; P. Schäfer, *Die messianischen hoffnungen des rabbinischen*

Jego („manibus eius, id est, factis operibusque subiectae”), on sam zaś jest adorowany przez wierzących w Niego („qui adoratur a filiis patris sui, quando adoratur a nobis”)¹⁸.

Z kolei Rufin ów passus odnosi albo do samego Judy, albo do tych, którzy zrodzili się z niego jako królowie („potest hoc vel ad ipsum Iudam vel ad eos qui ex ipso videntur esse progeniti reges”), albo też do Chrystusa („sed et in Christo competenter accipitur”), który słusznie – w opinii Rufina – jest wychwalany przez swych braci, czyli przez Apostołów, których on sam nazwał w Ewangeliu swymi braćmi¹⁹. Według wykładni moralnej zaś, w przekonaniu egzegety z Akwilei, Juda zgodnie z etymologią swego imienia jest figurą człowieka, który poczynił żal, wyznawszy swoje grzechy albo wyznał przed ludźmi wiarę w Chrystusa w czasie prześladowań²⁰. Z kolei „synowie ojca twego”²¹ to synowie Prawa, którzy słusznie czczą i wielbią tych, którzy na podobieństwo Boga poczynili umiejętnie postępy w wiedzy i w czynach. Jak bowiem Chrystus jest

Judentums zwischen naherwartung und religiösem pragmatismus, w: *Studien zur Geschichte und Theologie des rabbinischen Judentums*, red. P. Schäfer, Leiden 1978, s. 214-243; G. Scholem, *The Messianic Idea in Judaism: and other essays on Jewish spirituality*, New York 1971. W kwestii mesjańskich nawiązań do Judy w Nowym Testamencie, zob. D. Pérez Gondar, *The blessing of Judah in the testament of Jacob. Gn 49:8-12, its interpretation in the intertestamental context and its New Testament reception*, EstB 75/3 (2017) s. 355-383.

¹⁸ Ambrosius, *De Patriarchis* IV 17, s. 133-134: „Ad Iudam quidem patriarcham dirigi videtur alloquium, sed Iuda ille posterior verus confessor exprimitur, qui ex ea tribu natus est, qui solus laudatur a fratribus, de quibus dicit: «Narrabo nomen tuum fratribus meis». Dominus per naturam, frater per gratiam, cuius manus quas expandit ad populum non credentem, super dorsum inimicorum (...). Etenim spirituales nequitiae, quae ante cervicem nostram iugo solebant captivitatis inflectere, ita ut David ipse manus quodammodo super se triumphantium sentire se scriberet dicens: «Super dorsum meum fabricaverunt peccatores», ipsae nunc subditae triumpho Christi et quibusdam manibus eius, id est, factis operibusque subiectae, perpetuae subeunt captivitatis aerumnam. Ipse <est> utique qui adoratur a filiis patris sui, quando adoratur a nobis, quibus ipse permisit ut Patrem vocemus, cuius servum esse virtutis est”.

¹⁹ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 5, s. 192: „Potest hoc vel ad ipsum Iudam vel ad eos qui ex ipso videntur esse progeniti reges, referri: qui regnum gentis illius ministrantes, inimicorum terga domuerunt. Sed et in Christo competenter accipitur, qui a fratribus suis, id est, ab apostolis, quos ipse fratres in Evangelii nominavit, merito conlaudatur”.

²⁰ Por. Mt 10,32.

²¹ Por. Rdz 49,8.

światłością świata²², tak uczniowie Jego są światłem świata²³, lecz On za sprawą natury, oni zaś – przez łaskę²⁴.

4. „Szczenię lwa Juda...” (Rdz 49,9)

Biskup Mediolanu na początku swych rozważań do Rdz 49,9 podkreśla, że ten werset wskazuje na jedność natury Ojca i Syna, jako że, w jego opinii, Bóg jest lwem, Chrystus zaś – szczenięciem lwa²⁵. Następnie akcentuje równość obu:

Czyż ewidentnie nie wskazał i na Ojca i nie objawił Syna? Czyż nie jest rzeczą oczywistą, iż poucza, że Syn Boga ma jedną naturę z Ojcem? Jeden jest lwem, drugi – szczenięciem lwa. Poprzez liche zestawienie została przedstawiona jedność tej natury i mocy. Król z króla pochodzi, mocarz z mocarza (...). Przeto ponieważ wspomniał o szczenięciu, słusznie natychmiast przywołał lwa, to znaczy spekulując: oby wasze uszy nie pochwytyły, że usłyszały o lwiątku, [bo] Syna przedstawiłem, [a] nie powiedziałem, że [jest] mniejszy. I on także jest lwem, tak jak Ojciec. Niech [uszy wasze] usłyszą, że wymienił i lwa, i lwiątko. Lwa, [który posiada], jak gdyby pełną i doskonałą cnotę, szczenię [lwie] zaś to Syn. [I zaznaczam] by nikt, gdy usłyszał, że [ten] jest równy Ojcu, nie miał wątpliwości, że chodzi o Syna. Nie tak należy chwalić Syna, że oddziela się [go] od Ojca. Ten uznaje równość [obu], który wierzy w Syna²⁶.

²² Por. J 8,12.

²³ Por. Mt 5,14.

²⁴ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 199-200.

²⁵ Hipolit Rzymski przedkłada już tę interpretację i podkreśla, że symbolika lwa nawiązuje do królewskiej natury Jezusa jako Syna Bożego. Por. Grypeou – Spurling, *The Book of Genesis in Late Antiquity*, s. 395.

²⁶ Ambrosius, *De Patriarchis* IV 18, s. 134-135: „Nonne evidenter et Patrem expressit et Filium declaravit? Quid tam evidens, quo unius naturae Filius Dei cum Patre esse doceatur? Leo ille, hic catulus leonis. Vili comparatione eiusdem naturae ac potentiae unitas intellegitur. Rex ex rege processit, fortis ex forte (...). Ergo quia catulum dixerat, bene statim leonem posuit, hoc est dicere: Non capiantur aures vestrae, quia catulum audierunt; Filium expressi, non dixi minorem. Et ipse est leo sicut pater. Audiant quia et leonem et catulum appellavit, leonem quasi perfectae plenaeque virtutis, catulum, quasi Filium; ne quis cum audiret aequalem Patri, non putaret Filium. Non sic laudatur Filius, ut separetur a Patre. Ille probat aequalem, qui Filium confitetur” (tł. własne).

Dalej św. Ambroży, poddając swemu autorytetowi fragment: „Z pokolenia, synu mój, powstałeś” (Rdz 49,9), wskazuje na wcielenie Chrystusa, który wyrósł w łonie Dziewicy, jak gdyby krzew na ziemi, a jako kwiat o pięknym zapachu wydał w matczynym łonie blask nowego światła, zstępując, by odkupić całą ludzkość²⁷. Komentując końcówkę omawianego wersetu („Odpoczywając, spałeś jak lew. Któż go zbudzi?” – Rdz 49,9), starożytny egzegeta akcentuje mękę Jezusa, jako że leżąc w grobie, był wyciszony, jakby snem swego ciała. Następnie poszukuje odpowiedzi na pytanie, „któż zbudzi Chrystusa”, gdy on sam przywrócił siebie do życia i wskrzesił swoją oraz ojcowską mocą²⁸. Owe rozważania konkluduje puentą:

Widzę zrodzonego za sprawą swego autorytetu, widzę martwego wskutek własnej woli, widzę śpiącego wskutek własnej władzy. Ów uczynił wszystko według swego sądu, czy będzie potrzebował pomocy drugiego, by powstać z martwych? A zatem on sam jest sprawcą swego zmartwychwstania, on jest władcą śmierci, on jest wyczekiwanym przez narody²⁹.

Prezentując natomiast Rufinowe rozważania do rzeczzonego wersektu, należy podkreślić, że egzegeta zaczyna swój wywód stwierdzeniem, że „w tych wersektach nie dochodzimy do konkluzji, lecz prawie do

²⁷ Por. Ambrosius, *De Patriarchis* IV 19, s. 135: „Mirifice autem et incarnationem eius expressit dicens: «Ex germine, fili mi, ascendisti»; eo quod tamquam frutex terrae in alvo virginis germinavit et ut flos boni odoris ad redemptionem mundi totius maternis visceribus splendore novae lucis emissus ascenderit, sicut Esaias dicit: «Exiet virga de radice Iesse et flos ex radice ascendet». Radix familia Iudaeorum, virga Mariae, flos Mariae Christus. Recte virga quae regalis est generis de domo et patria David, cuius flos Christus est qui fetorem mundanae conlutionis abolevit, odorem vitae infudit aeternae”.

²⁸ W literaturze patrystycznej dominowało podejście egzegetyczne, które traktowało obraz śpiącego lwa jako metaforę śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Z kolei pytanie „Któż go zbudzi?” wskazuje, że Chrystus zmartwychwstanie mocą Ojca (por. Ga 1,1), ponieważ tylko Bóg Ojciec może obudzić Syna z martwych. Ponadto pytanie „Któż go zbudzi?” odnosi się do niewiarygodnej mocy Jezusa, która objawiła się w wypełnieniu Jego prorocstwa (por. J 2,19). Orygenes uważa, że lwiątko powstające ze snu jest tytułem Chrystusa Zbawiciela. Por. *Commentarii in Epistolam ad Romanos* VII 57.

²⁹ Ambrosius, *De Patriarchis* IV 20, s. 136: „Video natum auctoritate propria, video mortuum propria voluntate, video dormientem potestate propria. Qui omnia suo fecit arbitrio cuius alterius ut resurgat egebit auxiliis? Ipse igitur resurrectionis suae auctor est, qui mortis est arbiter, qui expectatur a gentibus” (tł. własne).

wykluczenia”³⁰, bo gdybyśmy nawet przyjęli, iż Juda może być nazwany szczenięciem lwa ze względu na cnotę waleczności, to w jaki sposób odnieść do niego słowa, że jako syn powstał z pokolenia?”³¹. Rufin, próbując jednak zinterpretować ów passus za sprawą wykładni literalnej, powołuje się na Septuaginę, która rzeczownik „pokolenie” (łac. *germen*) oddaje za pomocą gr. βλαστόν³², które – w opinii komentatora – lepiej jest przetłumaczyć jako ‘odrośl’ albo ‘gałąź’, która ma w zwyczaju wypuszczać pędy albo z korzenia, albo z samego pnia drzewa. Egzegeta z Akwilei pisze:

Szczenię lwa Juda: z pokolenia, synu mój³³, powstałeś. Odpoczywając, spałeś jak lew i jak szczenię lwa, któż go zbudzi?” (Rdz 49,9). W tych wersetach nie dochodzimy do konkluzji, lecz prawie do wykluczenia³⁴. Albowiem jeśli przyjmujemy, że Juda może być nazwany szczenięciem lwa ze względu na cnotę waleczności, to w jaki sposób odnieść [do niego] słowa, że [jako] syn powstał z pokolenia? Otóż w [tekście] greckim pokolenie tutaj zostało zapisane [za pomocą słowa] βλαστόν³⁵, co lepiej raczej interpretować jako „odrośl” albo „gałąź”, która ma w zwyczaju wypuszczać pędy albo z korzenia, albo z samego pnia drzewa. A więc z jakiej odrośli lub z jakiej gałęzi podaje się, że

³⁰ W oryginale: „In his versiculis non iam concludimur sed pene excludimur” („w tych wersetach nie jesteśmy już [nawet] zamknięci/ograniczeni, lecz zupełnie jesteśmy wykluczeni/pokonani”; tł. własne).

³¹ Por. Rdz 49,9.

³² Ów grecki termin możemy jeszcze zinterpretować jako „pęd, pąk” czy też „latorośl”. Por. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 1958, s. 428. W kwestii rozumienia tego terminu w LXX, zob. R. Sollamo, *Messianism and the ‘Branch of David’*, w: *The Septuagint and Messianism*, red. M.A. Knibb, Louvain 2006, s. 370.

³³ Choć tę frazę tłumaczymy za pomocą wołacza, należy zaznaczyć, że Rufin w tym miejscu Rdz 49,9 zapisuje w następującej wersji: „Catulus leonis Iuda, de germine filius meus [‘syn mój’] ascendisti”. W przekładzie LXX pojawia się tutaj ewidentnie *vocativus*: „σκύμνος λέοντος Ιουδα· ἐκ βλαστοῦ, υἱέ μου [‘synu mój’], ἀνέβης”. Por. *Septuaginta, id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*, t. 1, ed. A. Rahlfs, Stuttgart 1971, s. 82. Tłumacz VL opiera się oczywiście na lekcji z Septuaginty, dlatego też w tym wersecie zawiera wołacz: „Catulus leonis Iuda: ex germinatione, fili mi [‘synu mój’], ascendisti”. Por. *Bibliorum Sacrorum latinae versiones antiquae, seu Vetus Italica, et caeterae quaecunque in codicibus mss. & antiquorum libris reperiri potuerunt: quae cum Vulgata Latina, & cum Textu Graeco comparantur*, t. 1, ed. P. Sabatier, Remis 1743, s. 125.

³⁴ Zob. przyp. 29.

³⁵ Zob. przyp. 31.

Juda powstał? Albo w jaki sposób, odpoczywając, spał jak lew i jak szczenię lwa, tak iż ktoś zechciałby go zbudzić? Chyba że ktoś przypadkiem, stosując [pewne] nadużycie [względem tekstu], chciałby w ten sposób udowodniać, że Juda powstał z pokolenia, to znaczy, tak jak wyżej powiedzieliśmy, albo z odrośli, albo z gałęzi, co oznaczałoby, iż z samej potęgi i mocy ojca. I ten przekonany o [ojcowskiej] mocy kładzie się i wypoczywa jak lew i jak szczenię lwa. A nikt nie odważyłby się go obudzić, ponieważ ze względu na wielkość [jego] sił i potęgę [w czasie] wojny nikt nie ma śmiałości obudzić go do bitwy³⁶.

Ostatecznie Rufin jasno podkreśla, że w tym passusie wydaje mu się, że lepiej jest zastosować wykładnię alegoryczną. A zatem „szczenię lwa” rozumie jako Chrystusa. Powołując się na *Fizjologa*³⁷, co stanowi najlepszy przykład, jak rozmaite źródła służyły wczesnochrześcijańskim egzegetom, stwierdza, że gdy urodzi się lwiątko, to śpi trzy dni i trzy noce. Następnie miejsce jego legowiska, jak gdyby zostaje zatrzęsione rykiem ojca, co budzi śpiące lwiątko:

Lecz o wiele lepiej zastosować w tym miejscu wykładnię mistyczną, w której szczenię lwa – Chrystus – zostałyby zaprezentowany nie tylko τροπικῶς³⁸,

³⁶ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 6, s. 192-193: „«Catulus leonis Iuda: de germine filius meus ascendisti: recubans dormisti sicut leo et sicut catulus leonis: quis suscitabit eum?». In his versiculis, non iam concludimur, sed pene excludimur. Nam catulum leonis si exponamus Iudam dici posse pro virtute bellandi, quomodo exponetur, quod de germine filius dicitur ascendisse? «Germen» autem hic in Graeco «βλαστόν» dicit, quod magis virgultum, vel ramus rectius interpretatur, qui vel de radice pullulare vel de ipso robore arboris solet. Ex quo ergo virgulto vel ex quo ramo Iudas ascendisse dicitur? Vel quomodo recubans dormisse ut leo et ut catulus leonis, ita ut quaeratur, quis eum suscitet? Nisi si forte aliqui, vim faciens, velit ita adseverare: ex germine processisse Iudam, id est, ut superius diximus, vel ex virgulto vel ex ramo, quod de ipsa patris fortitudine et virtute significet; quique virtutis confidentia recubet et quiescat, ut leo et ut catulus leonis; nec eum ausus sit aliquis suscitare, dum pro magnitudine virium, et potentia bellorum suscitare eum nullus audeat ad proelia” (tł. własne).

³⁷ Por. *Fizjolog* 1, 5, tł. K. Jażdżewska, Warszawa, 2003, s. 24: „Trzecia właściwość lwa. Kiedy lwica rodzi młode, rodzi je martwe. Pilnuje potomstwa do czasu, aż jego ojciec przybędzie trzeciego dnia, tchnie w jego oblicze i obudzi młode. W ten sposób nasz wszechmocny Bóg, Ojciec wszystkiego, trzeciego dnia wskrzesił z martwych Syna swego, pierworodnego wobec każdego stworzenia, Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Dobrze zatem powiedział Jakub: «Upadłszy, zasnął jak lew i młode lwa; któż go obudzi?»”.

³⁸ Czyli symbolicznie (egzegeza alegoryczna).

lecz także φυσικῶς³⁹. Ponieważ o lwim szczeniciu Fizjolog pisze to, że gdy się urodzi, to śpi trzy dni i trzy noce. Gdy następnie miejsce [jego] legowiska, jak gdyby zostaje zatrzęsione warczeniem czy też rykiem ojca, [co] budzi śpiące lwiątko. A zatem to lwiątko powstaje z pokolenia, narodził się bowiem z Dziewicy. Nie z nasienia, lecz z pokolenia, a mianowicie Chrystus rodzi się bez obcowania z mężczyzną i bez [udziału] ludzkiego nasienia, jak gdyby odrośl lub gałąź, w której w sposób najbardziej oczywisty objawia się prawda ciała, [które] przyjął z Dziewicy, a świętość pokolenia wyklucza zetknięcie się z ludzkim i cielesnym nasieniem⁴⁰.

Dalej egzegeta z Akwilei, pochylając się nad frazą: „Odpoczywając, spałeś jak lew i jak szczenię lwa” (Rdz 49,9), poszukuje odpowiedzi na pytanie: „dlaczego Chrystus śpi, jak lew i jak szczenię lwa?”. Puentując, stwierdza, że Jezus śpi jak lwiątko, gdyż na wzór lwiątko, które po urodzeniu śpi trzy dni i trzy noce, o czym wspomina *Fizjolog*⁴¹, Chrystus przebywał „trzy dni i trzy noce w sercu ziemi, napełnił się snem śmierci” („tribus diebus et tribus noctibus in corde terrae sepultus, somnum mortis implevit”). Następnie jak szczenię lwa budzi ojciec-lew, tak Syn Boży został obudzony w dniu trzecim, czyli zmartwychwstał. Z kolei fraza „jak lew” – w opinii Rufina – należy rozumieć w sposób następujący. Śmierć Chrystusa była uciskiem i triumfem nad demonami, gdyż każdą zdobycz, którą napadł ów wrogi lew (diabeł), powaliwszy na ziemię i zgłębiwszy człowieka, ten nasz lew (Chrystus), ocalił:

Odpoczywając, spałeś jak lew i jak szczenię lwa” (Rdz 49,9). Oczywiście [tutaj] fraza, że odpoczywał i spał, wskazuje na mękę śmierci. Ale zobaczymy, dlaczego śpi, jak lew i jak lwie szczenię. A mianowicie w kwestii snu lwiątko wyżej już była mowa, co bardzo słusznie [można] odnieść do Chrystusa,

³⁹ Czyli literalnie (egzegeza dosłowna).

⁴⁰ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 6, s. 193: „Sed multo convenientius aptabitur huic loco mystica expositio, in qua catulus leonis, Christus, non solum «τροπικῶς» verumetiam «φυσικῶς» designatur. Nam Physiologus de catulo leonis haec scribit, quod cum natus fuerit, tribus diebus ac tribus noctibus dormiat; tum deinde patris fremitu vel mugitu tamquam tremefactus cubilis locus suscitetur catulum dormientem. Iste ergo catulus ascendit ex germine: ex Virgine enim natus est: non ex semine sed ex germine: absque coitu enim viri et absque semine naturali nascitur Christus, velut virgultum sive ramus, in quo manifestissime et veritas carnis adsumptae ex Virgine declaratur et in sacrosancto germine contagio humani et carnalis seminis excusatur” (tł. własne).

⁴¹ Por. przyp. 36.

który trzy dni i trzy noce był pogrzebany w sercu ziemi, napelnił się snem śmierci. [Frazę] „jak lew” zaś należy – w mojej opinii – rozumieć w sposób następujący. Śmierć Chrystusa była uciskiem i triumfem nad demonami, albowiem każdą zdobycz, którą napadł ów wrogi lew, powaliwszy na ziemię i zgnębiwszy człowieka, ten nasz lew ocalił. Ostatecznie wracając z piekieł i wstępując do nieba, wziął ze sobą gromadę jeńców⁴². Otóż, w ten sposób i w swym śnie lew zwyciężył i pokonał wszystko i zniszczył tego, który dzierżył władzę nad śmiercią⁴³; i jak szczenię lwa został obudzony w dniu trzecim⁴⁴.

Konkludując wywód tego wersetu, Rufin buduje egzegezę na bazie czasownika *suscitare* (‘budzić’). Tak jak autor Księgi Rodzaju zapytuje: „Któż go zbudzi?” (Rdz 49,9), tak Chrystus mówi w Ewangelii: „Zburcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją wzniosę”⁴⁵ (J 2,19):

„Któż go zbudzi?”. Słusznie [ten] werset, jakby [w formie] zapytania proroka wskazuje na osobę, która obudziłaby Chrystusa, gdyż Apostoł mówi właśnie, że „Bóg zbudził tego z martwych” (Rz 4,24) i: „[Ten], który zbudził Chrystusa z martwych, zbudzi i wasze śmiertelne ciała wskutek zamieszkującego w was

⁴² Por. Ps 67,19; Ef 4,8.

⁴³ Por. Hbr 2,14.

⁴⁴ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 6, s. 193-194: „«Recumbens dormisti ut leo, et sicut catulus leonis». Manifeste recubuisse et dormisse dictum de passione mortis ostenditur. Sed videamus quare ut leo et ut catulus leonis dormit. De catuli quidem somno iam superius dictum est quod valde convenienter aptatur in Christo, qui tribus diebus et tribus noctibus in corde terrae sepultus, somnum mortis implevit. Ut leo autem hoc modo debere intellegi arbitror: mors Christi oppressio et triumphus daemonum fuit: omnem namque praedam, quam leo ille contrarius invaserat, prostrato homine et deiecto, hic leo noster eripuit. Denique rediens ab inferis et ascendens in altum, captivam duxit captivitatem. Hoc ergo modo et in somno suo leo fuit vincens omnia et debellans, et destruxit eum qui habebat mortis imperium; et velut catulus leonis, die tertia suscitatur” (tł. własne).

⁴⁵ Tutaj w lekcji tekstu biblijnego, którą przywołuje nasz komentator, pojawia się dokładnie *ind. fut. I act.* w 1 *sg.* od czasownika *suscitare* (‘budzić, obudzić’). Por. M. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 4, Warszawa 2007, s. 315-316: „(...) et ego in tribus diebus suscitabo illud” (‘a ja w trzy dni zbudzę tę [świątynię]’), co kontrastuje idealnie z Rdz 49,9 według lekcji VL (w Wulgacie w tym wersecie z Księgi Rodzaju św. Hieronim także zapisał *suscitabit*; por. R. Weber – R. Gryson, *Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem. Editio quinta*, Stuttgart 2007, s. 74), w której pojawia się ten sam czasownik: „Quis suscitabit eum?” („któż zbudzi go?”; por. *Bibliorum Sacrorum latinae versiones antiquae*, t. 1, ed. Sabatier, s. 125).

Jego ducha” (Rz 8,11). I powtórnie sam Chrystus mówi w Ewangeliach: „Zburzcie tę świątynię, a ja w trzy dni wzniosę⁴⁶ ją” (J 2,19): „To zaś powiedział o świątyni swego ciała” (J 2,21). Przeto ponieważ on sam mówi, że wzniesie⁴⁷ swoją świątynię i mówi się, że Bóg go obudził, słusznie prorok zdumiony w podziwie dla tak wielkiej jedności i nierozzerwalności Ojca i Syna mówi: „Któż go zbudzi?”⁴⁸.

Jeśli zaś chodzi o wykładnię moralną Rdz 49,9, na początku warto podkreślić, że komentator z Akwilei w *De benedictionibus Patriarcharum* I 11 omawiany werset biblijny przedkłada w wersji nieznacznie zmienionej niż w I 6, jako że tutaj używa wołacza od frazy „syn mój” („fili mi”), kiedy w I 6 tę samą frazę podaje w mianowniku⁴⁹ („filius meus”)⁵⁰. Przechodząc już *stricte* do Rufinowej wykładni moralnej tego wersetu, „szczeniciem lwa” komentator mianuje każdego, kto został ukrzyżowany razem z Chrystusem i z Nim zmartwychwstał⁵¹. A dalej „synem, który powstał z pokolenia” nazywa człowieka, który był jako dzika oliwka, został wsadzony w dobre drzewo oliwne⁵² i odrzucił nieokrzesane⁵³ oraz dzikie zwyczaje cielesnej natury, a za sprawą usynowie-

⁴⁶ Por. przyp. 44.

⁴⁷ W tekście oryginalnym Rufin, wykazując się konsekwencją, używa oczywiście formy od czasownika *suscitare*: „(...) se dicit suscitare templum suum” (‘mówi, że on zbudzi swoją świątynię’).

⁴⁸ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 6, s. 194: „«Quis suscitabit eum?». Recte quasi inquirentis prophetae personam, quae suscitet Christum, sermo significat, quia Apostolus quidem dicit quia: «Deus illum suscitavit a mortuis»; et: «Qui suscitavit Christum a mortuis, suscitabit et mortalia corpora vestra propter inhabitantem spiritum eius in vobis». Et iterum ipse Christus dicit in Evangeliiis: «Solvite templum hoc, et ego in tribus diebus suscitabo illud: hoc autem dicebat de templo corporis sui». Quia ergo et ipse se dicit, suscitare templum suum, et Deus illum dicitur suscitasse, recte propheta stupore tantae Patris et Filii unitatis atque indiscretionis adtonitus dicit: «Quis suscitabit eum?»» (tł. własne).

⁴⁹ Por. przyp. 32.

⁵⁰ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 200. Na bazie tej informacji można wyprowadzić wniosek, że Rufin z Akwilei, cytując Biblię, nie zawsze wykazuje się konsekwencją oraz można przypuszczać, że niekiedy parafrazuje tekst Pisma Świętego.

⁵¹ Por. Ga 2,19; Kol 3,1.

⁵² Por. Rz 11,17.

⁵³ W tym passusie Rufin użył dokładnie przymiotnika *agrestis*, który w kontekście rzeczonoego zdania można także przetłumaczyć jako ‘wiejski, chłopski, prosty’ czy też ‘niewykształcony’. Por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, s. 130.

nia⁵⁴ trwa w Chrystusie – prawdziwej latorośli⁵⁵ i przynosi owoc bardzo obfity. I taki odpoczywając, śpi jak lew⁵⁶, bo mądry ufa, tak jak lew⁵⁷. Nie budzi go ani strach, ani groźby, ani żadne pokusy, lecz trwa stabilny w swym postanowieniu i umysł ma niewzruszony⁵⁸.

5. „Aż ów nie przyjdzie, nie zabraknie wodza z Judy...” (Rdz 49,10)

Św. Ambroży, komentując ten werset, kontynuuje chrystologiczny wywód „błogosławieństwa Judy”⁵⁹. Tym, który ma nadejść, jest Chrystus, to On zgromadzi Kościół i to dla niego zachowane jest to, co mu się należy:

Albowiem ponieważ odrzucili prawdziwego króla, a zaczęli czcić fałszywych [królów]. Otóż to, co mówi patriarcha, będzie zachowywane pośród sędziów czy też królów żydowskich, [a mianowicie] iż dziedzictwo nieskazitelnej linii sukcesji będzie kultywowane przez królów „aż przyjdzie [ten], któremu zostało [to] odłożone” (Rdz 49,10). [On] zbierze Kościół Boży ze zgromadzenia wszelkich ludów i [z] gorliwości narodów pogańskich, to znaczy, że [to] na niego czeka, zachowane jest dla niego [to co mu] się należy, dana jest mu prerogatywa tak wielkiej łaski⁶⁰.

⁵⁴ Por. Rz 8,15.

⁵⁵ Por. J 15,1.

⁵⁶ Por. Rdz 49,9.

⁵⁷ Por. Prz 28,1.

⁵⁸ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 200.

⁵⁹ Ów werset z Księgi Rodzaju był dla wczesnochrześcijańskich autorów jednym z tekstów dowodowych, który przepowiadał wyłonienie się Kościoła Chrystusowego jako Kościoła pogan. Egzegeci pierwszych wieków argumentowali, że Rdz 49,10 wraz z kolejnymi wersetami tego bloku potwierdza, że wiara chrześcijańska została zaadresowana do wszystkich narodów, ale także że ów passus jednocześnie niesie ze sobą Boże błogosławieństwo udzielone biblijnemu patriarsze. W związku z tym Rdz 49,10 stanowiło wyraźne proroctwo dotyczące osoby Jezusa Chrystusa. Więcej na ów temat we wczesnych pismach chrześcijańskich (Ignacy Antiocheński, Justyn Męczennik, Hipolit Rzymski, Orygenes), zob. Grypeou – Spurling, *The Book of Genesis in Late Antiquity*, s. 399-401.

⁶⁰ Ambrosius, *De Patriarchis* IV 21, s. 136: „Etenim quia verum regem negarunt, falsos habere coeperunt. Ergo hoc quod dicit patriarcha, servabitur in iudiciis vel regibus Iudaeorum intemeratae successionis haereditas ducta per reges: «donec veniat cui

Prezentując natomiast Rufinowe rozważania do Rdz 49,10, na początku należy podkreślić, że komentator z Akwilei przedkłada rzeczony werset według innej lekcji biblijnej niż św. Ambroży⁶¹, choć niejednokrotnie prezentowane przez nich lekcje biblijne się pokrywają, gdyż obaj korzystali najprawdopodobniej z tłumaczenia LXX i przedhieronimowej wersji tekstu Pisma Świętego. Omawiany werset różni się dosyć w starożytnych tłumaczeniach i sprawia niemałe kłopoty translacyjne czy też egzegetyczne, nie tylko dla pisarzy wczesnochrześcijańskich. Jeśli zaś chodzi o wykładnię egzegetyczną Rdz 49,10, Rufin początkowo akcentuje wykładnię literalną:

„Nie zabraknie księcia z Judy ani wodza z lędźwi jego, aż nastaną te [rzeczy], które zostały mu odłożone” (albo, jak w innych kodeksach zawarto: „[aż] przyjdzie ten, któremu zostało [to] odłożone”) i on sam będzie oczekiwaniem narodów” (Rdz 49,10). To miejsce z pewnością odnosi się do Judy. Wiadomo bowiem, że do narodzenia Chrystusa nie zabrakło książąt z pokolenia Judy ani wodzów z lędźwi jego, aż do króla Heroda który, jeśli mamy wierzyć historii zapisanej przez Józefa⁶² [Flawiusza]⁶³, był cudzoziemcem i podaje się, że objął⁶⁴ królestwo Żydów poprzez intrygę⁶⁵.

repositum est», ut Ecclesiam Dei congregat ex conventu nationum omnium et gentilium devotione populorum, hoc est ipsum manet, ipsi debitum reservatur, ipsi tantae gratiae praeerogativa deferatur” (tł. własne).

⁶¹ Warto zaznaczyć, iż choć omawiany wers jest rzeczywiście poświadczony w literaturze patrystycznej w kilku wariantach tekstowych, jednak różnice gramatyczne pomiędzy poszczególnymi wariantami nie miały znaczącego wpływu na egzegezę Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich, dopatrujących się w Rdz 49,10 proroctwa mesjańskiego, które wypełniło się w Chrystusie. Więcej na ten temat, zob. Grypeou – Spurling, *The Book of Genesis in Late Antiquity*, s. 400, przyp. 100.

⁶² Ta myśl wskazuje na fakt, że Rufin w pewien sposób podchodził krytycznie do źródeł i nie dawał stuprocentowej wiary każdej zasłyszanej czy też przeczytanej historii.

⁶³ Por. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* XIV, *passim*.

⁶⁴ W tym passusie komentator z Akwilei posłużył się dokładnie czasownikiem *ir-repere*, który ewidentnie jest nacechowany pejoratywnie, ponieważ dosłownie znaczy ‘wcisnąć się, wślizgnąć się, wkraść się’ czy też ‘wkręcić się’. Por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, s. 268.

⁶⁵ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 7, s. 194: „«Non deficiet princeps ex Iuda neque dux de femore eius, usquequo veniant ea, quae reposita sunt ei» (vel, ut in aliis exemplaribus habetur: «veniat is cui repositum est) et ipse erit exspectatio gentium». Hic locus manifeste refertur ad Iudam: constat enim usque ad nativitatem Christi non defecisse principes ex genere Iudae nec duces de femoribus eius, usque ad Herodem

Następnie zaś proponuje interpretację alegoryczną, którą odnosi oczywiście do Chrystusa i Jego uczniów:

Otóż natychmiast, gdy to się stało i gdy zabrakło wodza z lędźwi Judy, przyszedł ten, dla którego było odłożone królestwo, a jak narody złożyły w nim nadzieję, to pokazuje wiara w Ewangelię i rozprzestrzenianie się Kościołów [na globie] (...). „Nie zabraknie księcia z Judy”, to znaczy tych, którzy po jego zmartwychwstaniu [Chrystusa] są mianowani książętami Kościołów. I: „Wódz z lędźwi jego”, także wodzowie ludu chrześcijańskiego [pochodzą] z lędźwi Chrystusa⁶⁶.

Dalej egzegeta wyjaśnia, że „lędźwie” rozumiane w sposób duchowy mogą wskazywać na ludzi, którzy ze względu na swą stałość i niezmiennosć w męstwie podtrzymują oraz niosą ciało Kościoła. Albo, jako że autorzy biblijni często pod frazą „lędźwie” czynią aluzję do męskiego nasienia, a ten, który sieje w Kościele, to zasiewa słowo⁶⁷, stąd i ci – w opinii Rufina – którzy sprawują służbę słowa w Kościele, mogą być rozumiani jako wodzowie z lędźwi Chrystusa⁶⁸.

I na koniec, według wykładni moralnej, ten, który był jako dzika oliwka, został wsadzony w dobre drzewo oliwne⁶⁹ i odrzucił nieokrzesane oraz dzikie zwyczaje cielesnej natury⁷⁰, ów potrafi sprawować władzę nad sobą i być wodzem godnym uznania. Ten najpierw przez spowiedź i pokutę, wykorzeniwszy wszelkie cielesne występki i podporządkowawszy je sobie, dzierży władzę nad sobą i nie pozwala, by władzę nad nim sprawował czy to gniew, czy żądza władzy, czy może chciwość lub żądza cielesna. A wodzem jego będzie wódz z lędźwi Judy⁷¹, to znaczy ten, który udoskonał się i poprawił poprzez spowiedź, aby ślepy nie ofiaro-

regem, qui secundum fidem historiae quam Iosephus scribit, alienigena fuisse et per ambitionem in regnum Iudaeorum dicitur irrepsisse” (tł. własne).

⁶⁶ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 7, s. 194-195: „Statim ergo ut hoc factum est et ut defecit dux de femoribus Iudae, advenit ille cui erat regnum repositum, in quo, quomodo gentes sperent, Evangelii fides et Ecclesiarum edocet propagatio (...). «Non deficiet princeps ex Iuda», id est, hi qui post resurrectionem eius, Ecclesiarum principes ordinantur; Et: «Dux de femoribus eius», duces quoque populi Christianorum, de femoribus Christi” (tł. własne).

⁶⁷ Por. Mk 4,14; Łk 8,5.

⁶⁸ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 7, s. 195.

⁶⁹ Por. Rz 11,17.

⁷⁰ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 200.

⁷¹ Por. Rdz 49,10.

wał przewodzenia ślepemu⁷². Czyli by duch nadto oślepiiony występками nie rządził ciałem ślepym z natury, bo obaj wpadną w dół, aż nastaną te [rzeczy], które zostały mu odłożone⁷³, jak on sam powiedział: „Cierpień tego czasu nie sposób zestawiać z przyszlą chwałą⁷⁴, która objawi się w was” (Rz 8,18). Albo – jak twierdzi Rufin – każdy człowiek święty tak długo sprawuje władzę nad sobą i jest wodzem swojego życia, aż nastąpi to, że Bóg stanie się wszystkim we wszystkich⁷⁵. To – w opinii komentatora – zostało odłożone na koniec⁷⁶.

6. „Przywiązując do winnej latorośli...” (Rdz 49,11)

Eksplikując rozważania św. Ambrożego do Rdz 49,11, najpierw warto zaznaczyć, że komentator w *De Patriarchis* Rdz 49,11 przywołuje w lekcjach, które wykazują nieznaczną różnicę, ponieważ w IV 16 czytamy: „Alligans ad vitem asinam suam”⁷⁷ („przywiązując do winnej latorośli oslicę swą”), w IV 23 odnotował zaś: „(...) alligans ad vitem asinum suum”⁷⁸ („przywiązując do winnej latorośli osła swego”)⁷⁹. A ponadto Rdz 49,11 Ambroży cytuje w tym miejscu w wersji łacińskiej, w której tłumacz posłużył się rzeczownikiem *cilicium*⁸⁰ (‘gruba szorstka tkanina

⁷² Por. Mt 15,14.

⁷³ Por. Rdz 49,10.

⁷⁴ Rufin Rz 8,18 cytuje tutaj w następującej wersji: „«Non sunt condignae passiones huius temporis ad futuram gloriam» (‘nie są godnymi cierpienia tego czasu wobec przyszłej chwały’ – tł. własne).

⁷⁵ Por. 1Kor 15,28.

⁷⁶ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 200-201.

⁷⁷ Ambrosius, *De Patriarchis* IV 16, s. 133.

⁷⁸ Ambrosius, *De Patriarchis* IV 23, s. 137.

⁷⁹ LXX w tym miejscu prezentuje lekcję: „δεσμεύων πρὸς ἄμπελον τὸν πῶλον αὐτοῦ” (‘przywiązując do winnej latorośli osiołka swego’). Por. *Septuaginta, id est Vetus Testamentum graece*, t. 1, ed. Rahlfs, s. 82). Z kolei tłumacz *Vetus Latina* w Rdz 49,11 wzoruje się, jak przeważnie, na tłumaczeniu LXX: „Alligans ad vitem pullum suum” (por. *Biblorum Sacrorum latinae versiones antiquae*, t. 1, ed. Sabatier, s. 126). A zatem ów krótki passus pozwala wysunąć wniosek, że Ambroży albo parafrazuje niekiedy tekst Pisma Świętego, albo przekłada dosłownie na język łaciński lekcję tekstu biblijnego, którą znajduje w greckim źródle swego dzieła, a którym najprawdopodobniej było (niezachowane do dziś) jedno z pism Orygenesesa.

⁸⁰ *Biblorum Sacrorum latinae versiones antiquae*, t. 1, ed. Sabatier, s. 126: „Alligans ad vitem pullum suum, et cilicio pullum asinae suae”.

z koziej wełny')⁸¹, a dokładnie przywołuje lekcję z *Vetus Latina*, która choć zwykle jest zgodna z LXX, w tym zdaniu jednak wykazuje różnicę, gdyż tłumacz LXX użył tutaj dokładnie rzeczownika ἑλικ⁸² ('skręt, fałda, młody pęd, bluszczy')⁸³.

Jeśli zaś chodzi o egzegezę tego wersetu, biskup Mediolanu krótko i zwięźle, wyjaśniając Biblię przez Biblię, stwierdza:

Ten jest owym „przywiązującym do winnej latorośli swego osła i szorstką wełnianą tkaniną żrebię swej oślicy” (Rdz 49,11). Jako że zgromadzenie narodów niegdyś gnuśne i rozleniwione, [teraz] posiada powiew Ducha Świętego⁸⁴, a owszem już poświęcone przez Chrystusa i dla owej wiecznej winorośli, to znaczy Panu Jezusowi, który mówi: „Ja jestem winną latoroślą, a Ojciec Mój rolnikiem” (J 15,1), [czyli] zostaliśmy przywiązani [do Chrystusa] swoistymi więzami wiary nie do rozwiązania, jak przynoszące owoc gałązki winnej latorośli. O jakaż to jest tajemnica, że rozkazał w Ewangelii rozwiązać żrebię oślicy⁸⁵ i sam Pan Jezus zasiadł na nim⁸⁶, aby przywiązany do winnej latorośli zaznać wytnięcia za sprawą wiecznej słodyczy świętych⁸⁷.

Przechodząc teraz do wykładni Rdz 49,11 w interpretacji Rufina z Akwilei, należy wyjaśnić, dlaczego Rufin w ogóle podjął się skomentowania Rdz 49 i dlaczego wspominamy o tym dopiero w tym passusie. Przypatrując się tej sprawie, początkowo można by stwierdzić, że tę kwestię należałoby skonkludować frazeologizmem „chodzić od Annasza

⁸¹ Por. J. Korpanty, *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, Warszawa 2003, s. 314; Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, s. 499.

⁸² *Septuaginta, id est Vetus Testamentum graece*, t. 1, ed. Rahlfs, s. 82: „δεσμεύων πρὸς ἄμπελον τὸν πῶλον αὐτοῦ καὶ τῇ ἑλικὶ τὸν πῶλον τῆς ὄνου αὐτοῦ”.

⁸³ Por. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 1, s. 101.

⁸⁴ Por. Ambrosius, *De Cain et Abel* II 3, 11: „Unde non otiose miramur in Evangelio quod super pullum asinae sederit Dominus Iesus (Marc. XI 7), quia populus gentilis coepit esse Christi hostia, quia secundum legem habebatur immundus”.

⁸⁵ Por. Mt 21,2.

⁸⁶ Por. Mt 21,7; Za 9,9.

⁸⁷ Ambrosius, *De Patriarchis* IV 23, s. 137: „Hic est ille «alligans ad vitem asinum suum et cilicio pullum asinae suae», ut fervorem spiritus sancti congregatio habeat nationum ante remissa et negligens, sed iam devota per Christum et viti illi perpetuae, hoc est Domino Iesu, qui ait: «Ego sum vitis, Pater meus agricola», velut fructuosi palmitis quibusdam inexsolubilis fidei vinculis alligemur. Hoc est illud mysterium, quod pullum asinae solvi iussit in Evangelio et ipse Dominus Iesus sedit eum, ut alligatus ad vitem perpetua sanctorum suavitate requiesceret” (tł. własne).

do Kajfasza”. Niejaki Dezyderiusz, kapłan akwitański, poprosił Paulina z Noli o skomentowanie Rdz 49. Ten mu odmówił⁸⁸. Z kolei sam Paulin wystosował tę samą prośbę do Rufina z Akwilei, który podjął się tego zadania. Paulin z Noli w *Liście* 46, który *de facto* poprzedza pierwszą księgę *O błogosławieństwach patriarchów* autorstwa Rufina, pisze:

Przytomnie w czasie, kiedy pisany jest ten list, wpadł mi w oczy, gdyż pojawił się zamiar objaśnienia go, ów rozdział z Księgi Rodzaju, w którym Juda jest błogosławiony przez Jakuba⁸⁹. A ponieważ Pan dał mi tę wyjątkowo sposobną okazję, po chwili postanowiłem zapukać do drzwi Twojego serca⁹⁰. Więc jeśli mnie kochasz, a nawet ponieważ bardzo kochasz, błagam Cię, abys napisał mi, jak rozumiesz owe błogosławieństwa patriarchów, i pozwól, abym i ja wiedział, jeśli sam wiesz coś, co jest w nich trudnego lub wartego poznania, i co chciałbyś, abym i ja zrozumiał⁹¹.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że w „błogosławieństwie patriarchów” jednym z kluczowych wersetów jest dla Paulina właśnie Rdz 49,11, jako że w swym liście do Rufina podkreśla:

Myślę tutaj szczególnie o tych wersach, w których [Jakub] mówi: „Przywiąże on swego osiołka w winnicy i źrebię swej oślicy u koziego okrycia” (Rdz 49,11). Kto jest jego osiołkiem czy kto oślicą albo kto źrebięciem oślicy? I dlaczego jego osiołek do winnicy powinien być przywiązany, a mały osiołek – do koziego okrycia?⁹²

Rufin w reskrypcie do kapłana Paulina w rzeczonej kwestii wyjaśnia od razu, jak ów werset brzmi w wersji greckiej i jak należy rozumieć kluczowe tu słowo ἔλξ, o czym pisaliśmy wyżej, komentując wykładnię

⁸⁸ Paulinus, *Ep.* 43,3: „Jeśli zaś chodzi o to, co napisałeś do mnie przez Wiktora, szukając wody słodkiej i obfitej w gorzkim i wyschłym potoku (por. Jk 3,11), odsyłam to raczej do Twojej życzliwości, aby zostało objaśnione. Wyznam bowiem, że nie ośmieliłem się nawet tknąć palcem tak ważnych kwestii tylu imion i tajemnic. Przeczytałem bowiem, że «mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną» (Mdr 1,4), i dlatego, świadomy mojej niegodziwości, nie mogłem pokładać ufności w boskim oświeceniu, ponieważ w moim mrocznym sercu nie zdobyłem światła wiedzy” (ŻMT 82, s. 338).

⁸⁹ Por. Rdz 49.

⁹⁰ Por. Łk 11,5-8.

⁹¹ Paulinus, *Ep.* 46, 3, ŻMT 82, s. 357.

⁹² Paulinus, *Ep.* 46, 3, ŻMT 82, s. 357.

św. Ambrożego do omawianego wersetu⁹³. W naszej opinii warto podkreślić, że komentator z Akwilei bardzo precyzyjnie i rzeczowo wykląda Paulinowi znaczenie tego greckiego terminu, co pozwala lepiej zrozumieć komentowany werset:

Zapytujesz nas, w jaki sposób należy rozumieć to, co zostało zapisane w Księdze Rodzaju na temat patriarchy Judy, gdy Izrael, ojciec jego, podczas gdy przepowiadając każdemu ze swoich synów przyszłe wydarzenia, o nim powiedział między innymi: „Przywiązując do winnej latorośli osiołka swego i do pędu winnej latorośli żrebię swej oślicy” (Rdz 49,11), co ty przedłożyłeś [w wersji]: „I do szorstkiej tkaniny z koziej wełny⁹⁴ żrebię swej oślicy”, co w [tekście] greckim brzmi w ten sposób: „καὶ τῇ ἑλικί τὸν πῶλον τῆς ὄνου αὐτοῦ”⁹⁵. Otóż Grecy twierdzą, że ἑλιξ nie tyle [jest] pędem [winnej latorośli] (jak zawierają nasze kodeksy), a raczej są to jakby „haczyki” czy też „wąsy winnej latorośli”, na których sama latorośl, rosnąc, ma w zwyczaju pleść się i zwisać albo gałązkami drzewa, albo palikami, czy też jakimiś podpórkami, na których się opiera, a które rolnicy nazywają – jak mierniam – *capreoli*⁹⁶. Winna latorośl zabezpieczona ich splotami i bez ryzyka upadku obciążona jest owocami albo wydłuża się w nieskończonym wzroście. Przeto sądzę, że tutaj to greckie słowo, jak i kilka innych, zostało umieszczone w łacińskich starożytnych kodeksach i że z czasem, gdy skrybowie [już go] nie rozumieli, uznano, że oznacza [ono] *cilicium*, a nie ἑλιξ⁹⁷.

⁹³ Por. przyp. 74-75.

⁹⁴ Por. przyp. 72-73.

⁹⁵ Zob. także przyp. 81.

⁹⁶ Ów techniczny termin należy rozumieć jako ‘wąsy winnej latorośli, którymi oplata się ona dokoła palików’. Por. Korpanty, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, s. 278; Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, s. 431.

⁹⁷ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum, Rescripta ad Presbyterum Paulinum de Iudae Benedictionibus* 2, s. 190-191: „Requiris a nobis quomodo intellegatur illud quod scriptum est in Genesi de Patriarcha Iuda, quod Israhel pater eius, dum singulis filiorum, quae praevidebat eventura praedicit, de isto ait inter cetera: «Alligans ad vitem pullum suum et ad palmitem vitis pullum asinae suae suae», quod tu scripsisti: «Et ad cilicium pullum asinae suae», quod in Graeco ita est: «καὶ τῇ ἑλικί τὸν πῶλον τῆς ὄνου αὐτοῦ». «Ἑλικὰ» autem dicunt Graeci non tam palmitem (quomodo habent nostra exemplaria) quam illos quasi «uncinulos» vel «cincinnos» palmitis, quibus succrescens palme ipse innectere et suspendere solet vel ramis arboris vel palis vel quibuscumque illis innititur adminiculis, quos «capreolos», ut arbitror, appellant agricolae; cuius nexibus tutus et sine lapsus periculo vel gravatur fructibus palme vel vaga proceritate distenditur. Arbitror ergo quod hic ipse Graecus sermo in Latinis exemplaribus antiquitus

Z kolei w *De benedictionibus Patriarcharum* I 8 Rufin przedkłada egzegezę tego wersetu w wersji: „Przywiązując do winnej latorośli osiołka swego i do pędu winnej latorośli żrebię swej oślicy” (Rdz 49,11). Na początku komentator z Akwilei pisze, że Rdz 49,11 należy odnieść do Chrystusa oraz robi paralełę do J 15,1. Następnie wskazuje, że osiołkiem Chrystusa jest naród z pogan, na który nigdy dotąd nie był nałożony obowiązek Prawa⁹⁸ i poza Jezusem jako pierwszym nikt nie dosiadł tego osiołka⁹⁹. Żrebięciem jego oślisy zaś są ci, którzy wywodzą się z wcześniejszego narodu, który tutaj został ukryty pod figurą oślisy – oni zostali wybrani, by doświadczyć zbawienia. Nadto Rufin dodaje, że oślisa została odrzucona, bo wołała nieść obowiązek Prawa w wiarołomności, czyli Żydzi, a zrodzony z niej osiołek jest wybranym, to znaczy dzięki wierze został powołany nowy naród ze starego i połączył się z narodem pogan¹⁰⁰:

positus est, ut et alia nonnulla, et per tempus ab scriptoribus non intelligentibus pro «ἐλίκι» «cilicium» dici putatum est” (tł. własne).

⁹⁸ Generalnie pisarze wczesnochrześcijańscy w Rdz 49,11 widzieli proroctwo dotyczące powołania pogan. W opinii Ojców Kościoła powszechne było przekonanie, że żrebię reprezentuje pogan pozbawionych prawa, podczas gdy Żydzi niczym „osły” dźwigali ciężar prawa, choć nie wywiązali się z tego zadania. Tradycja patrystyczna wprowadziła tę analogię, aby wykazać, że Żydzi i poganie byli powołani do jednej wiary. *De facto* to egzegetyczne podejście krytykowało istniejące prawo żydowskie. A wizerunki osiołka i osła posłużyły jako metafory odpowiednio „nowego Kościoła” i „starego prawa”. Zob. Grypeou – Spurling, *The Book of Genesis in Late Antiquity*, s. 412-414.

⁹⁹ Por. Mk 11,2; Łk 19,30.

¹⁰⁰ Podobną interpretację przedkłada św. Hieronim ze Strydonu w *Kwestiach hebrajskich do Księgi Rodzaju* 49, 11. Strydończyk, bazując na hebr. שְׂרָקָה (*šrēqāh*; ‘szlachetna winorośl’; por. Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 2, s. 380, nr 9032) podkreśla, że wybraną winoroślą jest Kościół utworzony z różnych narodów. Dalej, komentator wskazuje, że hebr. עִיר (*‘ir*) można zinterpretować jako „żrebię osła” (por. Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 768, nr 6854-2) albo jako „miasto” (por. Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 766-767, nr 6854), co i tak – w opinii starożytnego egzegety – należy odnieść do Kościoła, który został tu ukazany za pomocą różnych rzeczowników: „«Przywiąże do winnej latorośli osiołka swego i sznurem żrebię oślisy». W hebrajskim jest tak: «Przywiąże do winnej latorośli osiołka swego, i do Sorec, synu mój, oślicę swoją». Zapewne to żrebię oślisy, na którym siedział Jezus, czyli złączył szczep ojczysty z winoroślą Apostołów, którzy byli z Judei. I do Sorec, to znaczy do «wybranej winnej latorośli», przywiązał oślicę, na której siedział i w taki sposób powstał Kościół złożony z różnych narodów (...). Lecz i to należy wiedzieć, że w przekładzie łacińskim czyta się: «Przywiąże do winnej latorośli osiołka swego», a w tekście

„Przywiązując do winnej latorośli osiołka swego i do pędu winnej latorośli żrebię swej oślicy” (Rdz 49,11). To mówi się słusznie i w szczególności sposób o Chrystusie, on sam bowiem przywiązał do winnej latorośli swego osiołka, a o sobie samym powiedział: „Ja jestem krzewem winnym” (J 15,1). Otóż przywiązuje do tej winnej latorośli i osiołka swego oraz żrebię swej oślicy. Osiołkiem jego jest naród z pogan, na który nigdy dotąd nie był nałożony obowiązek Prawa, a na nim nikt, poza Nim samym jako pierwszym, nie zasiadł¹⁰¹. Żrebięciem jego oślicy zaś [są] ci, którzy [wywodzą się] z wcześniejszego narodu, który tutaj został ukryty pod figurą oślicy, [oni] zostali wybrani do zbawienia, a Prorok mówi o nich: „Choćby synowie Izraela byli jak piasek morza, reszta zostanie zbawiona” (Iz 10,22)¹⁰². Przeto oślica [została] odrzucona, bo wołała nieść obowiązek Prawa w wiarołomności, zrodzony [zaś] z niej osiołek jest wybrany, to znaczy poprzez wiarę został powołany nowy naród ze starego i połączył się z narodem pogan¹⁰³.

Dalej komentator, mianując ponownie Chrystusa „winną latoroślą”, pisze, że Syn Boga jest tą latoroślą, bo przyjął naturę ludzką. Jezus do tej latorośli przywiązuje słowo Boga jakby swego osiołka, to znaczy łączy swój lud i jednoczy z takim sposobem życia, które On sam prowadził w ciele, aby poprzez naśladowanie jego osiołek, który został do niego przywiązany, stał się wraz z nim i Synem Boga współdziedzicem Chrystusa¹⁰⁴.

hebrajskim zamiast słowa «osiołek» napisano «miasto swoje», czyli Kościół jest ukazany przy pomocy innych słów. W innym miejscu o Kościele napisano: «Nie może się ukryć miasto położone na górze» (Mt 5,15). A także: «I uderzenie pioruna raduje miasto Boże» (Ps 45,5; tł. M. Józwiak, „*Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju*” św. Hieronima. *Przekład i komentarz*, Wrocław 2010, s. 126).

¹⁰¹ Por. Mk 11,2; Łk 19,30.

¹⁰² Zob. także: Oz 1,10; Rz 9,27.

¹⁰³ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 8, s. 195: „«Alligans ad vitem pullum suum et ad palmitem pullum asinae suae». Hoc de Christo et proprie et singulariter dicitur: ipse enim alligavit ad vitem pullum suum, qui dixit: «Ego sum vitis vera». Ad hanc ergo vitem et pullum suum alligat et asinae suae pullum. Pullus suus est ex gentibus populus, cui utique numquam adhuc legis onus fuerat inpositum et supra quem nemo, nisi ipse primus, insederat. Pullus vero asinae suae hi qui ex priore populo, qui nunc in figura asinae nominatur, electi sunt ad salutem, de quibus propheta dicit: «Si fuerint filii Israhel sicut harena maris, reliquiae salvae fient». Abiecta ergo asina, quae onus legis in infidelitate portare maluit, pullus ex ipsa natus eligitur, id est, novellus ex veteri per fidem populus adsciscitur ac populo ex gentibus sociatur” (tł. własne).

¹⁰⁴ Por. Rz 8,17.

Ponadto w tym passusie komentator przedkłada wyjaśnienia egzegetyczne, jak rozumieć ów „pęd winnej latorośli”, i podkreśla, że winna latorośl wskazuje na fakt, że wierzący w Chrystusa i zawieszeni na nim naśladują to, co robił, gdy żył w ciele. Pęd winnej latorośli, czyli ἔλιξ¹⁰⁵, który – w opinii Rufina – nie tyle należy rozumieć jako winorośl, a bardziej jako to, za pomocą czego winna latorośl przyczepia się do drzewa i zabezpiecza się przed upadkiem (dzięki tej podpórce pogardza i odpiera butne wiatry i wichury), wskazuje na nadzieję dóbr przyszłych, a ci wierzący, jak gdyby przywiązani w nadziei i utwierdzeni do jakiegoś drzewa cierpliwości, znoszą burze i wichury pokus, konkluduje starożytny egzegeta¹⁰⁶.

¹⁰⁵ Rufinowe wyjaśnienia na temat tego greckiego terminu przedkładamy w tym podpunkcie naszego artykułu, tyle że wyżej, gdzie referujemy odpowiedź Rufina do kapłana Paulina w sprawie skomentowania Rdz 49. Zob. także: Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum, Rescripta ad Presbyterum Paulinum de Iudae Benedictionibus*, nr 2, s. 190-191.

¹⁰⁶ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 8, s. 195-196: „Vitis ergo Christus ex ea parte dicitur qua naturam suscepit humanam, ad quam Dei verbum pullum suum alligat, id est, populum suum coniungit et sociat ei conversationi, quam ipse exegit in carne, ut imitatione ipsius, pullus qui ad ipsam alligatus est, efficiatur cum illo et filius Dei coheres Christi. Palmitem vero, de quo in initiis quid significaret exposuimus, intellegere possumus hoc modo. Fides quae in Christo est, et praesentis vitae regulam tenet et futurae spei fiduciam praestat. Vitis ergo illud videtur ostendere, quod Christi in carne positi gesta in ipso credentes et ipsi inhaerentes imitantur. Palmes vero, id est, ἔλιξ, qui non tam palmes quam illud intellegitur, quo palmes arbori connectitur et confirmatur a lapsu (quo adminiculo fretus ventos ac turbines contemnit et respuit), futurorum bonorum indicat spem, quia fideles quique non solum in his quae gerunt sed et in his quae sperant et credunt futura, consummationem salutis exspectant: in quo quasi ad quandam patientiae arborem spe vincti et confirmati, tentationum procillas ac turbines ferunt”; „Zaiste mówi się, że Chrystus [jest] winną latoroślą, ponieważ przyjął naturę ludzką, do której przywiązuje słowo Boga [jako] swego osiołka, ponieważ łączy swój lud i jednocy z tym sposobem życia, które on sam prowadził w ciele, aby poprzez naśladowanie jego, osiołek, który został do niego przywiązany, stał się wraz z nim i Synem Boga, współdziedzicem Chrystusa. Co do pędu winnej latorośli, od znaczenia którego zaczęliśmy nasz wywód, możemy [go] rozumieć w następujący sposób. Wiara, która jest w Chrystusie i zawiera regułę obecnego życia, i wyróżnia się pewnością przyszłej nadziei. Dlatego wydaje się, że winna latorośl wskazuje na fakt, że wierzący w Chrystusa i zawieszeni na nim naśladują to, co robił, gdy był w ciele. Pęd winnej latorośli zaś, to znaczy „ἔλιξ”, który nie tyle jest rozumiany jako winorośl, a bardziej jako to, za pomocą czego winna latorośl przyczepia się do drzewa i zabezpiecza się przed upadkiem (dzięki tej podpórce pogardza i odpiera butne wiatry i wichury), wskazuje na nadzieję dóbr przyszłych, ponieważ owi wierzący nie tylko w tych [rzeczach], które czynią, lecz

Co ciekawe, Rufin, poddając swemu autorytetowi egzegetycznemu Rdz 49,11, przeciwny jest zupełnie wykładni historycznej, chyba że dałoby się wiarę żydowskim przekazom, do których Rufin z całą pewnością podchodzi z ogromnym dystansem, by nie rzec, z pewnego typu wrogością. W rzeczonyj kwestii komentator z Akwilei zabiera następujący głos:

Wydaje mi się, że żadna racja nie upoważnia nas, by to interpretować w odniesieniu do Judy historycznego, chyba, że damy wiarę żydowskim podaniom¹⁰⁷. Sądzymy, że [wówczas] możemy to zrozumieć w ten sposób dlatego, że mówią, iż część ziemi, którą w dziedzictwie otrzymało plemię Judy, tak obfituje w winorośl, jak gdyby nie istniały [tam] żadne inne krzewy tego rodzaju. A wydaje się, że obfitość [tej] winnej latorośli jest tak duża, że oczywiście nie ma możliwości przywiązania zwierzęcia do innego gatunku drzewa. Lecz te, jak powiedzieliśmy, wydają się [nam] raczej żydowskimi wymysłami¹⁰⁸. Dla nas zaś wyjaśnienie mistyczne, gdyby nawet zostało samo, bardziej by się [nam] podobało¹⁰⁹.

i w tych, w których pokładają nadzieję i wierzą, że się zadzieją w przyszłości, oczekują na dokonanie się zbawienia, przez co, jak gdyby przywiązani w nadziei i utwierdzeni do jakiegoś drzewa cierpliwości, znoszą burze i wichury pokus” (tł. własne).

¹⁰⁷ W tym zdaniu Rufin użył dokładnie rzeczownika *fabula*, który możemy także zinterpretować w odcieniu pejoratywnym, a mianowicie jako ‘pogłoska, plotka, gadanina, bajka’ czy też ‘kłamstwo’ (por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, s. 485). Wydaje się, że sam Rufin wpisuje się raczej w nurt autorów nieprzychylnych tradycjom i przekazom żydowskim, jako że był nieufny wobec *hebraica veritas*, a w badaniach biblijnych gloryfikował tłumaczenie LXX. Nadto polemizując ze św. Hieronimem ze Strydonu zarzucał mu fakt, że „bratał się” z Żydami, a Hieronimowego nauczyciela hebrajskiego Rufin nazwał przewrotnie „Barabaszem”. Ponadto – w przekonaniu Rufina – Żydzi w pewnym stopniu są współwinni konfliktu pomiędzy nim a Hieronimem. Por. Rufinus, *Apologia contra Hieronymum* II 41, ed. M. Simonetti, CCL 20, Turnhout 1961, s. 115, tł. A. Smaroń, Św. Rufin z Akwilei, *Apologia przeciw Hieronimowi*, ŻMT 29, Kraków 2003, s. 141: „Twoim zatem, bracie, twoim jest ten postępek i jest rzeczą pewną, że nikogo z Kościoła nie miałeś w nim za współnika bądź sprzymierzeńca prócz tego jedynie, którego często wspominasz, Barabasa. Któż bowiem inny ośmieliłby się skazać naukę przekazaną Kościołowi przez Apostołów, jeśli nie duch żydowski? Wspominani wyżej – mój bracie najdroższy, zanim pozyskali cię Żydzi – wtrącili ciebie w te nieszczęścia”.

¹⁰⁸ Por. Tł 1,14. W tym passusie Rufin jednoznacznie odcina się od interpretacji żydowskich, nie przypisując im żadnej wiarygodności, ponieważ używa tutaj rzeczownika *commentum*, który m.in. oznacza ‘wymysł, urojenie, zmyślenie, kłamstwo’. Por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, s. 597.

¹⁰⁹ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 8, s. 196: „Quod de historiali Iuda interpretari nulla mihi ratio videtur posse permittere, nisi si Iudaicis fabulis

Jeśli zaś chodzi o moralną interpretację Rdz 49,11, teolog z Akwilei w osiołku dopatruje się sensu wynikającego z odnowienia życia, a który w innym miejscu Chrystus zestawiał z dzieckiem, gdyż mówi: „Jeśli nie staniecie się jak dziecko, nie wejście do królestwa niebieskiego” (Mt 18,3). Przeto każdy – w opinii Rufina – gdy łączy się z Panem i jest z Nim jednym duchem¹¹⁰, przywiązuje do winnej latorośli swego osiołka i do pędu winnej latorośli żrebię swej oślicy. Tę winorośl, czyli ἔλιξ, w kwestii której starożytny egzegeta poczynił wyżej wywód¹¹¹, interpretuje według wykładni moralnej jako wnikliwe i kręte¹¹² zrozumienie wiedzy, do którego przywiązane żrebię oślicy, to znaczy zmysł duszy, chroni duszę przed upadkiem¹¹³.

7. „Oczy jego radosne od wina...” (Rdz 49,12)

Ambroży z Mediolanu w *De Patriarchis* IV 25, komentując Rdz 49,12¹¹⁴, jasno wskazuje, że ów passus traktuje o prorokach i Apostołach. Prorocy – w przekonaniu komentatora – są jak oczy Chrystusa, bo widzieli wszystko naprzód i oznajmili Jego przyjście. Apostołowie zaś, których Pan oczyścił z wszelkiej skazy grzechów, stali się bielsi niż

adnuentes, putemus ita posse intellegi pro eo, quod dicunt partem tribus Iudae, quam in terrae hereditate suscepit, ita esse refertam vineis ut, tamquam nullo alterius generis existente virgulto, tanta esse vitis copia videatur, ut ne animal quidem alligandi ad aliud genus arboris detur facultas. Sed haec, ut diximus, Iudaica magis commenta videbuntur: nobis autem mystica plus, etiam si sola sit, placeat exposito” (tł. własne).

¹¹⁰ Por. 1Kor 6,17.

¹¹¹ Zob. przyp. 96.

¹¹² W tym miejscu starożytny egzegeta użył dokładnie przymiotnika *flexuosus* (‘kręty, zgięty, bardzo krzywy’; por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, s. 557), ponieważ gr. ἔλιξ rozumie jako „haczyki” lub „wąsy” i kojarzy ów termin ze „skręcaniem czegoś”. Zob. przyp. 82.

¹¹³ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 201.

¹¹⁴ Ostatni werset „błogosławieństwa Judy” potwierdza to, co zostało już zaakcentowane podczas analizy poprzednich wersetów całego bloku, a mianowicie, że Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy Rdz 49,8-12 interpretują generalnie w kluczu chrystologicznym. W kwestii egzegezy wczesnochrześcijańskiej Rdz 49,12 (m.in. Klemens Aleksandryjski, Hipolit Rzymski, Cyryl Aleksandryjski, Teodoret z Cyru, Teodor z Mopsuestii, Euzebiusz z Cezarei), zob. Grypeou – Spurling, *The Book of Genesis in Late Antiquity*, s. 419-420.

mleko, a i nie skaziła ich już później żadna plama. Mleko bowiem jest czasowe, łaska Apostołów zaś trwa na wieki. Św. Ambroży odnotowuje:

I stąd prorok mówi: „Oczy jego radosne od wina i zęby jego bielsze niż mleko” (Rdz 49,12), wskazując na proroków i Apostołów. Jedni bowiem, tak jak oczy Chrystusa, widzieli [wszystko] naprzód i oznajmili Jego przyjście, a o nich On sam zaświadcza: „Abraham widział Mój dzień i uradował się” (J 8,56). I jeden z proroków mówi: „Widziałem Pana zastępów” (Iz 6,1), a patrząc na Niego, zostali napełnieni duchową radością. Drudzy zaś, to znaczy Apostołowie, których Pan oczyścił z wszelakiej skazy grzechów, stali się bielsi niż mleko, a których później [już] żadna plama nie zaczęła. Mleko bowiem jest czasowe, łaska Apostołów zaś trwa na wieki, którzy gromadząc dla nas te duchowe i niebiańskie pokarmy, nakarmili organy ducha, który jest wewnątrz¹¹⁵.

Prezentując Rufinowe wyjaśnienia do Rdz 49,12, na początku warto podkreślić, co wydaje się ciekawe, że lekcja tekstu biblijnego przedłożona w tym wersecie przez Rufina różni się w jednym szczególe od Rdz 49,12 według VL¹¹⁶, jako że komentator z Akwilei użył tutaj

¹¹⁵ Ambrosius, *De Patriarchis* IV 25, s. 138-139: „Et ideo ait propheta: «Hilares oculi eius a vino et dentes candidiores quam lac» significans prophetas et apostolos. Alii enim sicut oculi Christi praeviderunt et adnuntiaverunt eius adventum, de quibus ipse dicit: «Abraham diem meum vidit et gavisus est». Et unus de prophetis dicit: «Vidi Dominum Sabaoth», quem videntes spiritali laetitia conplebantur. Alii vero, hoc est apostoli, quos Dominus ab omni peccatorum labe mundavit, candidiores super lac facti sunt, quos macula nulla postea fuscavit. Etenim lac temporale est, gratia autem apostolorum perpetua manet, qui nobis spiritalia illa atque caelestia conficientes alimenta, mentis internae viscera saginarunt” (tł. własne).

¹¹⁶ Tłumacz VL, idąc za przekazem LXX (*Septuaginta, id est Vetus Testamentum graece*, t. 1, ed. Rahlfs, s. 82: „χαροποι οἱ ὀφθαλμοὶ αὐτοῦ ἀπὸ οἴνου”) zapisał w tym miejscu: „Fulvi oculi ejus a vino” (‘błyszczące oczy jego od wina’; por. *Bibliorum Sacrorum latinae versiones antiquae*, t. 1, ed. Sabatier, s. 126). Warto zaznaczyć, że łac. *fulvus* możemy zrozumieć co najmniej dwójako: 1) jako kolor: żółty, czerwono-żółty, rudy, brązowy czy też bury (zob. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, s. 612); 2) słowo to można powiązać z rzeczownikiem *fulgur* (arch. *fulgus*), który znaczy ‘błyskawica i grzmot, grom, piorun, płomień, blask, błysk’ (zob. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, s. 610). Osobiście przychylamy się ku drugiej opcji translatorskiej. Konkludując ów wywód, warto – w naszej opinii – odnotować, że św. Ambroży w *De Patriarchis* IV 25 przedłożył w tym miejscu jeszcze inną lekcję tekstu, na co zwróciliśmy uwagę nieco wyżej.

przymiotnika *gratificus* (‘wdzięczny, wyrażający wdzięczność’)¹¹⁷, który bez wątpienia należy pokojarzyć z czasownikiem *gratificari* (‘sprawić komuś przyjemność, wyświadczyć przysługę’)¹¹⁸. A ponadto Rufin zwraca uwagę na to, że z racji tego, iż autor biblijny przerywa wykładnię historyczną, to i on nie będzie uparty, by ów werset odnieść do Judy historycznego¹¹⁹. Stąd komentator przechodzi od razu do wykładni ponaddosłownej. Powołując się na swe słowa z *De benedictionibus Patriarcharum* I 7¹²⁰, wskazuje tutaj, że stopami Chrystusa będą ci, którzy biegną, by czynić pokój, i którzy przychodzą z pomocą tym, którzy znaleźli się w nieodzownej potrzebie. Będą też rękami Chrystusa, które są wyciągnięte, by czynić miłosierdzie, a które niosą pomoc potrzebującym. W ten sposób i będą oczami Chrystusa¹²¹, które górują światłem wiedzy nad każdym ciałem. Rufin pisze:

„Wdzięczne – mówi – oczy jego od wina”. Wyżej wskazujemy, [powołując się] na autorytet apostolski, że członkami Chrystusa są nazywani wszyscy

¹¹⁷ Por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, s. 673.

¹¹⁸ Por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, s. 673.

¹¹⁹ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 10, s. 197-198: „«Gratifici oculi eius a vino et dentes eius candidi super lac». Vides quomodo historialem intellectum, erga finem praecipue, amputat et abscindit? Si enim adhuc contentiosius agentes dicere velimus quia gratifici sunt oculi Iudae ex vino pro abundantia, ut supra diximus, vini et abundantia poculorum, quid de candidis dentibus respondebimus et qualitate lacti, praelatis? In quo adversum veritatem impudenter non est agendum. Sed interruptione intelligentiae historialis exclusi, ad spiritalis expositionis ordinem redeamus”; „«Wdzięczne oczy jego od wina i zęby jego białe nad mleko» (Rdz 49,12). Widzisz, w jaki sposób ukróca i przerywa wykładnię historyczną, a już szczególnie na końcu? Jeśli bowiem tutaj, wykazując się upartością, chcielibyśmy powiedzieć, że wdzięczne są oczy Judy od wina z racji [jego] nadmiaru, o czym wyżej była mowa, [a mianowicie] nadmiaru wina i kielichów, to coś powiemy o białych zębach i przedłożonych nad jakość mleka? Przy czym bezmyślnym jest zajmować głos niezgodny z prawdą. Lecz z racji przerywania historycznej wykładni wykluczyłem [te wyjaśnienia], a powróćmy [teraz] do porządku wykładni duchowej” (tł. własne).

¹²⁰ Z racji obszerności tekstu źródłowego, rzecz jasna, dokonujemy pewnego wyboru, stąd w naszym artykule, cytując wcześniej *De benedictionibus Patriarcharum* I 7, akurat nie przywołaliśmy tego miejsca, o którym Rufin tu wspomina. To też czynimy w tym przypisie. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 7, s. 195: „Membra Christi esse dicit Apostolus fidelium populum, sine dubio spiritaliter intellegenda”: „Apostoł mówi, że członkami Chrystusa jest lud wierzących, bez wątpienia należy [to] rozumieć w sposób duchowy” (tł. własne).

¹²¹ Por. Rdz 49,12.

spośród wiernych¹²², którzy na to zasłużyli i rozmaite członki z osobna otrzymują to miano wobec faktu, że każdy [z nich] wypełnia [swoj] obowiązek w całym ciele, [jakim jest] Kościół. Przeto będą stopami Chrystusa [ci], którzy biegną, by czynić pokój, którzy przychodzą z pomocą tym, którzy znaleźli się w nieodzownej potrzebie. Będą rękami Chrystusa, które są wyciągnięte, by [czynić] miłosierdzie, które niosą pomoc potrzebującym, które bezsilnym udzielają wsparcia. W ten sposób i będą oczami Chrystusa, które górują światłem wiedzy nad każdym ciałem, tak jak zapisano w Ewangelii: „Światłem twego ciała jest twe oko” (Mt 6,22)¹²³.

Dalej komentator z Akwilei stwierdza, że wdzięczne są owe oczy, a mianowicie słowo przyprawione solą wiedzy¹²⁴, by okazać życzliwość słuchaczom. A zatem wobec tego wdzięcznym jest nazywany nie tylko ten, który ofiaruje słowo wiedzy, gdyż ma w sobie łaskę, lecz wdzięcznym jest mianowany i z tego powodu, że sprawia, iż też słuchacze otrzymują łaskę. Oczy takiego człowieka są wdzięczne od wina, ponieważ w słowie jego wiedzy nie ma nic wodnistego ani nic niestałego, ani nic zbędnego. A wino, radujące serce człowieka¹²⁵, i którym zalewa się rany tego, który wpadł w ręce zbójców¹²⁶, przez co oczywiście, ze względu na łagodność oliwy, nie tylko uśmierza – jak wskazuje starożytny egzegeta – rany słuchających grzeszników, lecz także oczyszcza je z racji cierpkości wina¹²⁷.

Komentując drugi człon Rdz 49,12 („białymi jego zębami nad mleko”), Rufin nazywa tych, którzy potrafią przeżuwać mocny i stały pokarm Słowa Bożego i mieć [go] zębami aż do największego rozdrobnienia¹²⁸.

¹²² Por. 1Kor 12,27.

¹²³ Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 10, s. 198: „«Gratifici, inquit, oculi eius a vino». Superius ostendimus apostolica auctoritate membra Christi dici dignos quosque fidelium, et diversa singulariter membra nominari pro eo quod unusquisque omni Ecclesiae corpori dependit officium. Erunt ergo pedes Christi qui currunt ad faciendam pacem, qui pergunt ad subveniendum his qui in necessitate sunt positi. Erunt manus Christi quae ad misericordiam extenduntur, quae auxilium indigentibus ferunt, quae invalidis ad adminiculum porriguntur. Sic erunt et oculi Christi qui scientiae lumen universo corpori praestant, sicut in Evangelio scriptum est: «Lucerna corporis tui est oculus tuus»” (tł. własne).

¹²⁴ Por. Kol 4,6.

¹²⁵ Por. Ps 103,15.

¹²⁶ Por. Łk 10,34.

¹²⁷ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 10, s. 198.

¹²⁸ W oryginale: „(...) ad summam subtilitatem” (‘do najwyższej subtelności’). Przy czym, w kontekście tego zdania, kiedy Słowo Boże „jest przeżuwane i mielone”,

Dalej komentator poucza, że nad tymi, którzy żywią się mlekiem, zęby jego są białe, to znaczy ci, którzy mogą przyjmować i spożywać pokarm doskonały, są ponad tymi, którzy podobnie jak dzieci nadal potrzebują mleka. Konkludując ów wywód, komentator z Akwilei podkreśla, że rzeczywiście bardzo stosowne jest, gdy autor biblijny mówi, że „zęby jego [są] białe”. A mianowicie wszyscy, którzy są doskonali i którzy, wyjaśniając „potrawy” Pisma Świętego przez dostojne i kompetentne interpretacje, zaopatrują ciało Kościoła w precyzyjną i dokładną wykładnię, którą nazywa się duchową, muszą być biali i czysti, a także wolni od wszelkiej skazy, aby przypadkiem nie powiedziano do nich: „[Ty], który uczysz innych, sam siebie nie uczysz (Rz 2,21)”¹²⁹.

I na koniec Rufin przekonuje, że pochwała oczu¹³⁰ według wykładni moralnej wynika z ich zdolności patrzenia w dal i spoglądania na cnotę, co z pewnością następuje za sprawą łaski albo też poprzez studium. Dlatego zęby ludzi tego typu są białe, bo spożywają oni czyste, nienaruszone oraz stałe pokarmy Słowa Bożego – jak zaznacza komentator – i nie pozwalają, by ich dusza żywiła się mlekiem dzieci, lecz karmią ją stałymi i mocnymi pokarmami, to znaczy przeprowadzając ją od moralnych do mistycznych i dogmatycznych wykładni, poprzez które oświecona, odświeższy twarz, może oglądać chwałę Pana¹³¹, jak konkluduje Rufin¹³².

8. Konkluzja

Poddawszy analizie i porównaniu passusy do Rdz 49,8-12 w interpretacji św. Ambrożego z Mediolanu i Rufina z Akwilei, nasuwają się następujące wnioski i spostrzeżenia.

1) Formalnie rzecz ujmując, komentarz Rufina do „błogosławieństwa Judy” jest dłuższy, bardziej szczegółowy i zawiera więcej odwołań i paraleli do wcześniejszych komentatorów tej narracji biblijnej. Dzieło Ambrożego jest zdecydowanie bardziej zwarte, a sam jego język jest momentami – w naszej opinii – zbyt lakoniczny;

rzeczownik *subtilitas* – w naszej opinii – można zinterpretować jeszcze jako „precyzja” lub „dokładność”. Por. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 5, s. 267.

¹²⁹ Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 10, s. 198-199.

¹³⁰ Por. Rdz 49,12.

¹³¹ Por. 2Kor 3,18.

¹³² Por. Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum* I 11, s. 202.

2) Analizowani egzegeci łacińscy, komentując „błogosławieństwo Judy”, sięgają rzecz jasna do przekazów żydowskich. Św. Ambroży, jak się wydaje, ma do nich stosunek obojętny emocjonalnie, Rufin zaś używa języka bardziej dosadnego i niekiedy nader pejoratywnych sformułowań. Zestawianie egzegezy judaistycznej i wczesnochrześcijańskiej było wówczas swoistą praktyką. Ma to oczywiście swoje uzasadnienie, nie tylko do Rdz 49,8-12, lecz w ogóle podczas lektury mesjanistycznej tekstów Starego Testamentu. Dla chrześcijan owe teksty wypełniły się w osobie i misji Jezusa Chrystusa. Żydzi zaś dopatrywali się realizacji tych obietnic w bliżej nieokreślonej „epoce mesjańskiej” lub przenosili je do sfery eschatologii. Rzecz jasna wzajemne oddziaływanie i przenikanie się w sferze egzegezy jest faktem, lecz wydaje się, że nie należy go zbyt przeceniać czy też stosować uproszczeń;

3) Tak komentator z Mediolanu, jak i z Akwilei przeplatają wykładnię literalną z alegoryczną. Z tym że Rufin, co podkreśliliśmy w toku narracji, jasno i precyzyjnie informuje czytelnika, że będzie komentował tekst biblijny w następującym porządku: wykładnia historyczna (*secundum historiam*), wyjaśnienia mistyczne (*secundum mysticum*) i interpretacja moralna (*moralis sermo*). Warto podkreślić, że komentator z Akwilei przestrzega konsekwentnie w całym dziele raz ustalonego porządku. 4) Nie dziwi, że obaj komentatorzy preferują model interpretacji typicznej i czytają Rdz 49,8-12 w świetle ich wypełnienia, stąd – w ich przekonaniu – Juda jest „typem” Jezusa Chrystusa, a „błogosławieństwo Judy” znalazło swoje *apogeu*m w obliczu Chrystusowego krzyża, męki oraz zmartwychwstania.

Bibliography

Sources

- Ambrosius, *De Cain et Abel*, ed. K. Schenkl, CSEL 32/1, Pragae – Vindobonae – Lipsiae 1897.
- Ambrosius, *De Patriarchis*, ed. K. Schenkl, CSEL 32/2, Pragae – Vindobonae – Lipsiae 1897.
- Augustinus, *De doctrina christiana*, ed. K.D. Daur – J. Martin, CCL 32, Turnhout 1962, tł. J. Sulowski, Św. Augustyn, *O nauce chrześcijańskiej*, Warszawa 1989.
- Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem. Editio quinta*, ed. R. Weber – R. Gryson, Stuttgart 2007.
- Bibliorum Sacrorum latinae versiones antiquae, seu Vetus Italica, et caeterae quaecunque in codicibus mss. & antiquorum libris reperiri potuerunt: quae cum Vulgata Latina, & cum Textu Graeco comparantur*, t. 1, ed. P. Sabatier, Remis 1743.

- Hieronymus, *Liber hebraicarum quaestionum in Genesim*, ed. P. de Lagarde, CCL 72, Turnhout 1959, tł. M. Józwiak, *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju św. Hieronima. Przekład i komentarz*, Wrocław 2010.
- Iosephus Flavius, *Antiquitates Iudaicae*, tł. Z. Kubiak – J. Radożycki, Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Warszawa 2001.
- Origenes, *Commentarii in Epistulam ad Romanos* (latine, interprete Rufino), t. 1-10, ed. C.P. Hammond Bammel, SCh 532, 539, 543, 555, Paris 2009-2012, tł. S. Kalinkowski, *Orygenes, Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, t. 1-2, PSP 57, Warszawa 1994.
- Paulinus, *Epistulae*, ed. G. de Hartel – M. Kamptner, Vienna 1999, tł. i opr. M. Wysoc ki – J. Pałucki – M. Pyzik-Turska, *Paulin z Noli, Listy 1-51*, ŻMT 82, Kraków 2019.
- Physiologos*, tł. K. Jażdżewska, Warszawa 2003.
- Rufinus, *Apologia contra Hieronymum*, ed. M. Simonetti, CCL 20, Turnhout 1961, tł. A. Smaroń, Św. Rufin z Akwilei, *Apologia przeciw Hieronimowi*, ŻMT 29, Kraków 2003.
- Rufinus, *De benedictionibus Patriarcharum*, ed. M. Simonetti, CCL 20, Turnhout.
- Septuaginta, id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*, t. 1-2, ed. A. Rahlfs, Stuttgart 1971.

Studies

- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 1-4, Warszawa 1958-1965.
- Grypeou E. – Spurling H., *The Book of Genesis in Late Antiquity: Encounters between Jewish and Christian Exegesis*, Leiden – Boston 2013.
- Koehler L. – Baumgartner W. – Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko polski Starego Testamentu*, t. 1-2, red. P. Dec, Warszawa 2008.
- Korpanty J., *Słownik łacińsko-polski*, t. 1-2, Warszawa 2003.
- Kuśmirek A., *Błogosławieństwo Jakuba (Rdz 49,1-28) w interpretacji targumicznej*, „Collectanea Theologica” 88/4 (2018) s. 163-190.
- Plezia M., *Słownik łacińsko-polski*, t. 1-5, Warszawa 2007.
- Sarna N.M., *Genesis*, The JPS Torah Commentary, Philadelphia 1989.
- Selejdak R., *Patriarchowie biblijni jako figury Chrystusa w dziełach egzegetycznych świętego Ambrożego*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 23-24 (1995/1996) s. 155-200.
- Sollamo R., *Messianism and the 'Branch of David'*, w: *The Septuagint and Messianism*, red. M.A. Knibb, Louvain 2006, s. 357-370.
- Tábet M., *L'esegesi greca nei commenti dei primi scrittori di lingua latina alla Benedizione di Giacobbe a Giuda (Gen 49,8-12)*, w: *L'esegesi dei padri latini. Dalle origini a Gregorio Magno. Atti del XXVIII Incontro di studiosi dell'antichità cristiana (Roma, 6-8 maggio 1999)*, red. AA.VV., SEA 68, Roma 2000, s. 57-75.
- Zorell F., *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma 1964.